Deformacja — Anastazja07

Miałam namacalnie Cię ze sobą spajać

bez uczuć.

Miałam się nie topić w żadnym z mórz,

po których dryfowałam.

Zaciągnęłam się powietrzem z ust Twoich przypadkiem.

Inne już oczy miałam. Odmiennie patrzyłam

nie potrzebując Boga obejmować umysłem.

Wyimaginowany obraz prawidłowości spojrzenia przyjęłam.

Niewiedza z błogosławieństwem równana

dała mi się zrozumieć niezauważalnie.

Ty mi farbami swymi zastanowienia skryłeś,

zamalowałeś szczgóły filozofii wyższej.

Zachłysnęłam się wodą z Twego żródła.

Zaćmiony świat ujrzałam nieświadomie,

kiedy nagle deszcz spadł zmywając mi

z płótna Twój udział.

Niebo swym płaczem obmyło okrzepłą sztukę

błogie skalanie zmieniając w nieznaczne splamienie

gdzieś w rogu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Anastazja07, dodano 22.07.2018 07:33

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.